

## ***ECHA POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO NA ZIEMIACH ZACHODNICH W PRASIE ŚLĄSKIEJ***

Zagadnienie powstania kościuszkowskiego w prasie śląskiej oparte zostało o wychodzące w latach powstania dwa periodyki: *"Schlesische Provinzialblaetter"* i *"Schlesische Privilegirte Zeitung"*, obydwie z lat 1794-1795. Właścicielem *Schlesische Privilegirte Zeitung* była znana na Śląsku rodzina Kornów. W czasie powstania kościuszkowskiego prowadził tę gazetę Wilhelm Bogumił Korn, który współpracował z wydawcami w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Toteż zainteresowanie polskimi wydarzeniami ze strony prasy śląskiej było duże. O ile informacje w latach poprzedzających powstanie stanowiły kilka procent w całości korespondencji z Europy, to począwszy od 19 kwietnia 1794 roku ilość informacji z terenów Polski gwałtownie wzrasta. Zainteresowanie powstaniem jest ogromne. Co drugi numer, począwszy od nr 32 po ostatnie dni powstania z końca listopada 1794 roku, można znaleźć korespondencję z Warszawy, Krakowa, czy też z Prus Południowych, a nawet z Litwy.

Informacje o powstaniu są dość obiektywne, a nawet relacje z bitwy pod Racławicami można uznać za rzetelne. Począwszy od lipca 1794 roku ilość korespondencji z ziem objętych powstaniem spada i ogranicza się do krótkich informacji, by zakończyć się tragiczną notką z 15 listopada 1794r.: *"Po bitwie pod Maciejowicami Kościuszko wołał: dlaczego nie mogłem umrzeć?"*.

Natomiast miesięcznik *Schlesische Provinzialblaetter*, którego wydawcą był Friedrich Zimmermann, powstaniem nie interesował się. Jedynie w lipcu 1794 roku publikuje edykty króla pruskiego: pierwszy z 16 maja zakazujący dostarczania do Polski materiałów, narzędzi i surowców do produkcji kos, drugi z 6 czerwca mówił o zależności obywateli Prus Południowych od króla Prus i niebezpieczeństwie rozszerzenia powstania.

W pierwszym okresie wydawania *Schlesische Privilegirte Zeitung* geografia informacji zamieszczanych na jej łamach przedstawiała się następująco: ze Śląska i Prus - 8%, Austrii i Węgier - 6%, z Drezna i Frankfurtu nad Menem - 5%. Pozostałe 43% to informacje z innych krajów, w tym z Polski tylko 2%. Ale już w 1750 roku proporcje te zmieniły się na korzyść informacji z Polski, które wzrosły do 7%. Informacje te odnosiły się

do wydarzeń z życia kulturalnego i naukowego<sup>1</sup>. W 1762 roku przejął firmę W. B. Korn, który prowadził ją aż do 1806 roku. Liczba informacji z Polski nadal stopniowo wzrastała, aby w 1794 roku wzrosnąć gwałtownie. Począwszy od numeru 32 z 1794 roku w co drugim numerze znaleźć można szeroką informację z Polski. Korespondencja z Warszawy, Krakowa zajmowała sporą część każdego numeru, obok informacji z Francji, wydarzeń z państwa pruskiego czy samego Śląska. O ile informacje z początku 1794 roku miały formę krótkich wzmianek o stanie i redukcji polskiego wojska według postanowień sejmu grodzieńskiego, o tyle już 26 marca podaje się informację o *"rewolcie brygadiera Antoniego Madalińskiego"*. W numerze z 19 kwietnia szeroko informuje się o Insurekcji krakowskiej - o przysiędze Tadeusza Kościuszki, stanie oddziałów powstańczych, Raclawicach i stanowisku Igelströma<sup>2</sup>.

Początkowy okres powstania przedstawiany jest w prasie śląskiej dość pozytywnie. Korespondenci z Warszawy i Krakowa z dużą wiernością oddają charakter powstania, rolę Kościuszki i proces zwiększania się oddziałów powstańczych i rezonansu społecznego powstania nie tylko w Rzeczypospolitej, ale także w Wielkopolsce i na Śląsku.

W numerze z 26 kwietnia spotykamy się z szerszą relacją o przebiegu bitwy pod Raclawicami, udziale kosynierów, ich walecznej postawie. Nowy styl walki pod dowództwem Kościuszki jest chwalony. *"Po tej bitwie"*, jak podaje korespondent, *"dowódca Insurekcji jest znany w całej Polsce i na Śląsku"*<sup>3</sup>.

Niebawem wraz z wiadomościami o powstaniu w Krakowie pojawiają się informacje o insurekcji w Warszawie, gdzie Igelström walczy z ludem miasta, ale równocześnie pisze się o *"trudnym dniu"* w Warszawie, który pomyślnie kończy się dla miasta - wojska rosyjskie zostają wyparte, a Kościuszko jest proszony o przybycie do stolicy<sup>4</sup>.

Od początku maja 1794 roku w *Schlesische Privilegirte Zeitung* pojawiają się wiadomości o rozszerzeniu się powstania na Prusy Południowe, do których wyrusza Madaliński. Powstanie objęło swym zasięgiem także niektóre tereny Śląska<sup>5</sup>. Miesiąc maj w prasie śląskiej przebiegał pod znakiem wpływu powstania na zmiany społeczne w Polsce. Ukazał się cały Manifest Kościuszki wydany w obozie pod Połańcem 7 maja 1794 roku<sup>6</sup>. Pisze się o euforii wobec Kościuszki i Madalińskiego, o tym, że każdy kto może nosić broń staje w

<sup>1</sup> H. J e s s e n, *200 Jahre Wilhelm Gottlieb Korn*, Breslau 1732-1932, Breslau 1932, s.44, 55.

<sup>2</sup> *Schlesische Privilegirte Zeitung*, 19.04.1794, s.561.

<sup>3</sup> T a m ż e, 26.04.1794, s.595.

<sup>4</sup> T a m ż e, 30.04.1794, s.599.

<sup>5</sup> W. K o r c z, *Odgłosy powstania kościuszkowskiego*, "Gazeta Zielonogórska" 1964, nr 109, s.4.

<sup>6</sup> *Schlesische Privilegirte Zeitung*, 7.05.1794, s.661.

szeregi armii powstańczej i w ten sposób pod bronią było od 20 do 30 tysięcy ludzi<sup>7</sup>.

Od połowy maja pojawiają się informacje o stosunku sąsiednich państw do powstania. W korespondencji z 13 maja pisze się, że "*sąsiedzi szykują się do rozprawienia z powstaniem*". Wobec tego, że wojska rosyjskie nie mogą zgnieść powstania, armia pruska wkracza na teren Polski. Gazeta z 18 czerwca donosiła, iż miała miejsce pierwsza bitwa, w której wojska powstańcze poniosły klęskę, mianowicie bitwa pod Szczekocinami 6 czerwca<sup>8</sup>.

Wydarzenia w Polsce znajdują szeroki oddźwięk w prasie śląskiej z pierwszej połowy 1794 roku, jednakże początkowo pozytywne odniesienia do ruchu ulegają stopniowo osłabieniu, gdyż potyczki z drugiej połowy roku nie przynoszą już zwycięstw. Szczegółowo donosić będą korespondenci o ponoszonych klęskach powstańców.

Na wieść o bitwie pod Szczekocinami wybucha rewolta w Warszawie, a jednocześnie prasa donosiła, iż do Warszawy zbliżają się wojska pruskie i rosyjskie. Oblężenie miasta i plan jego obrony przedstawiony przez Kościuszkę znalazły żywe odbicie w *Schlesische Privilegirte Zeitung* z 16 lipca 1794 roku<sup>9</sup>. Równocześnie z informacjami z oblężonej Warszawy, pojawiają się w końcu sierpnia doniesienia o rozszerzeniu się powstania także o drugi zabór pruski, czyli Wielkopolskę, jak również objęcie jego zasięgiem Śląska. Wysłany do Wielkopolski korpus gen. Jana Henryka Dąbrowskiego dochodzi do Bydgoszczy - donosiła prasa z końca sierpnia<sup>10</sup>.

Przez następne dwa miesiące echa powstania w prasie śląskiej stają się nikłe. Informacje, jakie się jeszcze pojawiają, mówią już o upadającym powstaniu, o gromadzeniu się wojsk pruskich i rosyjskich w celu ostatecznego jego zdławienia.

Z 15 listopada 1794r. pochodzi informacja, wspomniana już wzmianka o tym, że Kościuszko, po bitwie pod Maciejowicami, miał powiedzieć: "*dlaczego nie mogłem umrzeć*".

Wraz z poddaniem za pośrednictwem Stanisława Augusta Poniatowskiego Warszawy i ostatnią klęską powstańców pod Radoszycami kończy się zainteresowanie prasy śląskiej sprawami powstania. Odtąd ilość informacji odnoszących się do spraw polskich schodzi na dalsze miejsce. Niemniej nie można zapominać, że informacje o insurekcji w Polsce 1794r. nie przyćmiły doniesień o rewolucyjnych wydarzeniach we Francji. O nich przez cały czas dużo pisano. Przez pewien czas sprawy powstania były bardziej wyeksponowane niż te rozgrywane się w innych stronach Europy, ale wynikało to z bliskości tych ziem oraz poważnego zaangażowania się w

<sup>7</sup> T a m ż e, 17.05.1794, s.695.

<sup>8</sup> T a m ż e, 18.06.1794, s.913.

<sup>9</sup> T a m ż e, 16.07.1794, s.1074.

<sup>10</sup> T a m ż e, 15.11.1794, s.1766.

wydarzenia powstańcze, zarówno mieszkańców ziem zachodnich, jak i pruskich władz państwowych, na dobre i na złe.

Równocześnie z *Schlesische Privilegirte Zeitung* ukazywała się na Śląsku, jak już wspomniałam, także gazeta pod nazwą *Schlesische Provinzialblaetter*. Jej wydawcą był Friedrich Zimmermann, a redaktorem miesięcznika był przez 41 lat Karl Konrad Streit, który urodził się w Głogowie w 1751 roku. Pod kierownictwem K.K. Streita *Schlesische Provinzialblaetter* stały się najpoważniejszym i największym czasopismem na Śląsku. Między 1785 i 1849r. ukazało się 130 tomów z ważnymi informacjami dotyczącymi intelektualnego i gospodarczego życia na Śląsku<sup>11</sup>.

O ile *Schlesische Privilegirte Zeitung* poświęcała wydarzeniom w Polsce wiele miejsca, *Schlesische Provinzialblaetter* ogłosiło jedynie antypowstańcze edykty króla pruskiego<sup>12</sup>. Świadczą one o tym, że obawy Prus, podejrzewających Ślązaków o sympatię wobec powstania kościuszkowskiego i lęk o możliwość jego rozszerzenie się także na teren Śląska, były poważne.

Trudno jest dokładnie określić jakim zainteresowaniem cieszył się śląski zasięg powstania kościuszkowskiego, niemniej prasa tego terenu poświęcała mu sporo miejsca na swoich łamach. Chodzi tu głównie w *Schlesische Privilegirte Zeitung*. Wychodziła ona we Wrocławiu i swoim zasięgiem obejmowała cały Śląsk, w tym ziemie Środkowego Nadodrza.

<sup>11</sup> M.R. G e r b e r, *Karl Konrad Streit aus Glogau und die "Schlesische Provinzialblaetter"*, w: Glogau im Wandel der Zeit (Głogów poprzez wieki). Pod red. W. B e i n, J. S c h e l l a k o w s k y, U. S c h m i l e w s k i, Würzburg 1993, s.402-403.

<sup>12</sup> *Schlesische Provinzialblaetter*, 1794, nr 7, s.78, 79

Bogumiła BURDA

*ECHOS DES KOŚCIUSZKO-AUFSTANDES IM NÖRDLICHEN TEIL  
SCHLESIENS IM LICHT DER SCHLESISCHEN PRESSE*

*Die Frage des Kościuszko-Aufstandes in der schlesischen Presse erarbeitete ich auf Grund von 2 Zeitschriften, die in Schlesien während des Aufstandes erschienen. Die erste - "Schlesische Provinzialblätter kommt aus den Jahren 1794, 1795 und 1796, die zweite - "Schlesische Privilegierte Zeitung" kommt aus den Jahren 1794 und 1795.*

*Die "Schlesische Privilegierte Zeitung", nahm Familie Korn in Besitz, die in ganz Schlesien bekannt war. Während des Kościuszko-Aufstandes wurde diese Zeitung von Wilhelm Bogumił Korn geleitet, der mit den Herausgebern in Warszawa, Kraków und Poznań mitarbeitete. Das Interesse an den Ereignissen in Polen (in Schlesien) war also dank der Presse sehr groß. In den Jahren, die dem Aufstand vorausgegangen sind, bildeten die Informationen aus Polen einige Prozent der ganzen Korrespondenz aus Europa. Nach dem 19. April 1794 wächst rasch die Anzahl der Berichte aus den polnischen Gebieten. Das Interesse an dem Aufstand ist riesig; alle zwei Nummern enthalten die Korrespondenz aus Warszawa, Kraków, aus Südpreußen und sogar aus Litauen. (Es fängt mit Nr.32 an und dauert bis zu den letzten Tagen des Aufstandes-Ende November 1794.)*

*Die Berichte über den Aufstand sind objektiv und die Relationen über die Schlacht bei Raclawice sehr genau. Seit Juli 1794 wurde die Menge der Korrespondenz aus den aufständischen Gebieten nur auf kurze Informationen beschränkt und endet am 15. November 1794 mit tragischer Bemerkung: "Und noch ein Bericht über Kościuszko - nach der Schlacht bei Maciejowice rief Kościuszko: "Warum konnte ich doch nicht sterben?"*

*Die Monatsschrift "Schlesische Provinzialblätter", deren Herausgeber Friedrich Zimmermann war, interessierte sich für den Aufstand überhaupt nicht. Die erstgenannte Zeitung widmete dem Aufstand viele Informationen und die zweite publizierte im Juli 1794 nur Edikte des preußischen Königs, die verbieten, nach Polen Material, Werkzeuge und Rohstoffe zu liefern, aus welchen Sensen hergestellt werden konnten. Das zweite Edikt betraf die Abhängigkeit der Bürger Südpreußens von dem preussischen König und bezog sich auf eventuelle Proben der Ausbreitung des Aufstandes.*